Jan Rokita
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

Uwagi ikonograficzne na temat medalu z 1683 roku upamiętniającego zwycięstwo wiedeńskie autorstwa nieznanego medaliera

Stan badań

Na temat medalu upamiętniającego zwycięstwo wiedeńskie autorstwa nieznanego medaliera z 1683 roku powstało do dziś bardzo niewiele specjalistycznych publikacji. Wśród polskojęzycznych pozycji zawierających podstawowe dane o rocznicowym medalu wymienić należy zwłaszcza katalogi wystawowe: *Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej* oraz *Odsiecz Wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*[1].

Ze względu na przyjętą metodę pracy naukowej, zakładającą szukanie związków i zależności pomiędzy przedstawieniem na awersie czy rewersie medalu a podobizną graficzną lub malarską, szczególnie przydatne okazywały się również monografie oraz artykuły naukowe. O ikonografii Jana III Sobieskiego i jego najbliższej rodziny pisali m.in. Aleksander Czołowski w artykule pt. *Ikonografia wojenna Jana III*, Janina Ruszczycówna w artykule pt. *Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia*, Magdalena Górska w artykule *Medalierski wizerunek Jana III Sobieskiego* czy w końcu Hanna Widacka, autorka najpełniejszego jak dotąd opracowania dotyczącego grafiki

[1] *Chwała i sława Jana III w sztuce i literaturze. Katalog wystawy jubileuszowej z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej*, red. W. Fijałkowski, J. Mieleszko, Warszawa 1983, s. 217–218, kat. nr 196; *Odsiecz wiedeńska. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*, red. A. Franaszek, K. Kuczman, Kraków 1990, t. I, s. 251, kat. nr 415.

portretowej Jana III Sobieskiego, pt. *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*[2].

W artykule posłużono się analizą ikonograficzno-ikonologiczną polegającą na prezentacji materiału głównego, a więc konkretnego numizmatu poświęconego w całości bądź jedynie częściowo polskiemu monarsze, a następnie omówieniu materiałów pomocniczych wybranych dzieł numizmatyki, grafiki czy malarstwa wykazujących podobieństwo do zasadniczego przedmiotu niniejszych rozważań[3]. Wzmiankowany rodzaj analizy umożliwia zachowanie właściwej chronologii oraz podziału na dziedziny sztuki, a przede wszystkim rzetelną ocenę programu artystycznego konkretnego zabytku z epoki.

Wstęp

Wkrótce po zwycięstwie wiedeńskim głównym celem zabiegów podejmowanych przez dwór saksoński stało się przedstawienie w odpowiednim świetle wydarzeń z 12 września 1683 roku ze szczególnym uwzględnieniem roli Jana Jerzego III Wettyna (1680–1691) i pozostałych władców sprzymierzonych w pokonaniu Turków pod murami cesarskiej stolicy. Wybijane wówczas, z inicjatywy otoczenia elektora saksońskiego, medale przeznaczone były dla odbiorcy wewnętrznego (saksońskiego) oraz zagranicznego (europejskiego). Jak się wydaje, dzieło medalierskie opisywane w niniejszym artykule dedykowano właśnie odbiorcy wewnętrznemu, ściślej zaś poddanym elektora saksońskiego. Za powyższą hipotezą przemawia zarówno przekaz, jak i szczegóły kompozycji awersu i rewersu przybliżone w dalszej części pracy. Propagandziści sascy po 12 września 1683 roku konsekwentnie usiłowali przekonać ówczesnego odbiorcę, iż odniesiony sukces militarny należy

---

[2] A. Czołowski, *Ikonografia wojenna Jana III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", T. II: 1930, z. 2, s. 265–266; J. Ruszczycówna, *Ikonografia Jana III Sobieskiego. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie", T. XXVI: 1982, s. 209–307; M. Górska, *Medalierski wizerunek Jana III Sobieskiego*, w: *Primus inter pares. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Walawender-Musz, Warszawa 2013, s. 66–90; H. Widacka, *Lew Lechistanu. Jan III Sobieski w grafice*, Warszawa 2010.

[3] Tę samą metodę badawczą wykorzystano w pracy doktorskiej autora artykułu: J.G. Rokita, *Medalierstwo w służbie dworu królewskiego Sobieskich. Funkcje propagandowe medali z lat 1673–1697*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Christine Moisan-Jablonski, Warszawa 2018, mps, Biblioteka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

zawdzięczać niezłomnej woli i zabiegom dyplomatycznym Jana Jerzego III Wettyna. Osiągnięciu tego celu służyły również inne medale[4].

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest przybliżenie wzmiankowanej pracy medalierskiej, próba odpowiedzi na pytanie, jakie funkcje propagandowe miała spełniać, oraz jej analiza ikonograficzna w zestawieniu z wybranymi przykładami medalierstwa, grafiki.

Analiza medalu

Pierwszy medal poświęcony propagowaniu udziału w walkach z Turkami również innych władców potęg sprzymierzonych, autorstwa anonimowego medaliera, pochodzi z 1683 roku[5].

---

[4] Przykładowo wystarczy w tym miejscu wymienić medal autorstwa Martina Heinricha Omeisa z 1683 r. Awers wypełnia w całości podobizna głowy elektora saskiego w hełmie z pióropuszem wetkniętym w środek, maszkaronem na przodzie, niezidentyfikowanym wyobrażeniem zwierzęcym: sfinksem (?) na szczycie oraz powtarzającymi się wiciami roślinnymi. Napis otokowy: SAXONICUS EN MARS nawiązuje do popularnej wśród europejskiej elity mody na porównywanie własnych osiągnięć militarnych do niezwykłych czynów przypisywanych starożytnym herosom i bogom. Na rewersie artysta sporządził wizerunek Famy, tyle że w pozycji stojącej. Skrzydlata niewiasta, ubrana w szatę wierzchnią okrywającą część ciała poniżej piersi, w prawym ręku ściska wieniec, zapewne laurowy, w lewym zaś dzierży trąbę. Poniżej, pod stopami Famy leżą militaria, zapewne tureckie, chorągwie, sajdak ze strzałami, oktagonalna tarcza ozdobiona na powierzchni zapewne głową zwierzęcą, pochwa miecza lub szabli, topór (?) oraz inne niezidentyfikowane akcesoria wojenne. Napis otokowy brzmi następująco: HIC FAUSTE PRIM. IN HOSTES IRRUIT, medal wystawiony na aukcji antykwariatu „Gerhard Hirsch Nachfolger" (Monachium), 27 września 2013 r. (aukcja nr 294, kat. nr 4042). Medal posiada również trzy odmiany: 1. medal wystawiony na aukcji antykwariatu „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG" (Osnabrück), 14 marca 2011 r. (aukcja 289, kat. nr 1678); 2. medal wystawiony na aukcji antykwariatu „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG" (Osnabrück), 21 czerwca 2011 r. (aukcja 189, kat. nr 1992); 3. medal wystawiony na aukcji antykwariatu „Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG" (Osnabrück), 14 marca 2017 r. (aukcja 289, kat. nr 1677). Zachowały się również dwa inne medale, autorstwa anonimowych artystów, wykonane w 1683 r., których awersy są identyczne. Inaczej jednak prezentują się przedstawienia na rewersach. Na odwrocie pierwszego numizmatu umieszczono inskrypcję upamiętniającą udział Jana Jerzego III w zmaganiach pod Wiedniem. Rewers drugiego zaś zdominowało wyobrażenie nakrytego obrusem stołu ze spoczywającymi na nim przedmiotami: hełmem rycerskim z pióropuszem i koroną elektorską (na poduszkach) oraz dwoma skrzyżowanymi mieczami, opatrzone inskrypcją: AD UTRUMQUE, medale wystawione na aukcjach antykwariatów: „Leipziger Münzhandlung und Auktion Heidrun Höhn" (Lipsk), „Gerhard Hirsch Nachfolger" (Monachium), 19 kwietnia 2013 i 14 lutego 2014 r. (aukcja nr 77, kat. nr 2242, aukcja nr 297, kat. nr 3323).

[5] Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 16436 NPO; własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „Dr. Busso Peus Nachfolger" (Frankfurt n. Menem), 31 października 2013 r. (aukcja nr 411, kat. nr 1751); F. Bentkowski, *Spis medalów polskich lub z dziejami krainy polskiej stycznych, w gabinecie Król. Alex. Uniwersytetu w Warszawie znajdujących się, tudzież ze zbiorów i pism rozmaitych lub podań zebrany i porządkiem lat ułożony*, Warszawa 1830, poz. 248; E. Raczyński, *Gabinet Medalów Polskich oraz tych które się dziejów Polski tyczą począwszy od najważniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, t. I–II, Wrocław 1838, t. II, poz. 238; E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises du comte E. Hutten-Czapski*, t. I–V, St. Petersbourg – Cracovie 1871–1916, poz. 5946; A. Hirsch, *Die Medaillen auf den Entsatz Wiens 1683*, Troppau 1883, poz. 103; W. Bartynowski, *Teki Bartynowskiego: Medale z czasów Jana III*, [b.m.d.w.], poz. I.G. 18317, I.G. 18318, I.G. 18319; *Chwała i sława Jana III*…, s. 217–218, kat. nr 196; M. Stahr, *Medale polskie i z Polską związane od XVI do XVIII wieku*, Poznań 2008, s. 102, poz. 115. Edward Raczyński, w pracy *Gabinet Medalów Polskich*… [Wrocław 1838], uwzględnił ponadto odmianę powyższego medalu. Wyobrażona na awersie scena pozostaje bez zmian.

Medal z okazji zwycięstwa wiedeńskiego przedstawiający nierealistyczną scenę symbolicznego starcia Jana III Sobieskiego, nieznanego z imienia i nazwiska rajtara z wielkim wezyrem Kara Mustafą, wybity na zlecenie dysponenta zagranicznego (cesarskiego?), nieznany medalier, 1683, srebro, śr. 48 mm, bity, jednostronny. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego „Dr. Busso Peus Nachfolger" (Frankfurt n. Menem), 31 października 2013 r. (aukcja nr 411, kat. nr 1751).

Źródło: http://www.acsearch.info/search.html?id=1735845 [dostęp: 27.02.2017].

Na awersie zaprezentowano symboliczną scenę z nierealistyczną potyczką konną pomiędzy nieznanym z imienia i nazwiska rajtarem, królem Janem III Sobieskim a Kara Mustafą[6]. Polski monarcha przywdział żupan zapinany na guzy z pętlicami oraz kołpak. Rajtar ma na sobie

Inaczej prezentuje się jedynie napis otokowy: POLONIA BELLAT, STAREMBERG VINCIT, GR[and] VESIR SVCVMBIT (Polska walczy, Starhemberg zwycięża, Wielki Wezyr pokonany). Medal nie posiada kompozycji rewersu, por.: E. Raczyński, op.cit., t. II, poz. 237.

[6] Ubiór monarchy biorącego udział w odsieczy wiedeńskiej znany jest dzięki opisowi zamieszczonemu w publikacji Wespazjana Kochowskiego, *Comenatarius belli adversum Turcas ad Viennam et in Hungaria anno Christi 1683…* [b.m.d.w.]. Monarcha przystępujący do ataku miał na sobie biały jedwabny żupan oraz błękitną sajanę. Późniejsze medalierskie, malarskie i graficzne portrety panującego, choć niejednokrotnie cechowały się wysokim poziomem i dbałością o szczegóły, nie oddawały wiernie stanu rzeczywistego, por.: K. Targosz, *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Warszawa 2012, s. 143. Potyczkę między przedstawicielami armii sojuszniczej a wielkim wezyrem odtworzył również autor innego medalu, z ok. 1687 r., który należy uznać za zmodyfikowaną replikę odmiany omawianego dzieła sztuki. Powyższy numizmat pod względem kunsztu wykonania ustępuje jednak oryginałowi. Zawiera również zmienioną inskrypcję: POLONIA BELLAT, STAREMBERG VINCIT, GR[and] VESIR SVCVMBIT. Rewers tego medalu, zaopatrzony w widoki trzynastu miast wyzwolonych przez wojska sprzymierzonych, upamiętnia późniejsze sukcesy armii austriackiej, po 12 września 1683 r., por.: *Chwała i sława Jana III*…, s. 217–218, kat. nr 196.

strój typowy dla formacji, w której służył: kapelusz z pióropuszem, stalowy kirys z naramiennikami folgowymi, poprzecznymi z dekoracyjnym motywem kropek w przerwach między folgami oraz kolet, tzw. rajtrok – długi kaftan lub płaszcz sięgający do kolan, do którego dodatkiem jest koronkowy żabot na wysokości szyi. Widziany od tyłu wezyr ubrany jest w długą szatę wierzchnią spiętą w pasie sznurem lub paskiem wykonanym z podobnego materiału oraz turban, który to strój nie odbiega od ówczesnych przykładów mody tureckiej. Szczególnie wyeksponowano męstwo i poświęcenie polskiego monarchy, o czym świadczy wyciągnięta przezeń szabla skierowana przeciwko Turkowi. Rajtar natomiast unieszkodliwia przeciwnika za pomocą broni palnej – pistoletu. Napis otokowy: POL[onia] BELLAT SAX[onia] VINCIT GR[and] VESIR SVCVMBIT (Polska walczy, Saksonia zwycięża, Wielki Wezyr pokonany) oraz data u dołu: 1683 wskazują na rzeczywisty rezultat wydarzeń wojennych rozgrywających się pod murami cesarskiej stolicy. Potrzeba podkreślenia obecności znakomitych osobistości, a zarazem suwerennych władców podczas starcia z przeciwnikiem wynikała w dużej mierze z oczekiwań nowożytnego odbiorcy, identyfikującego zwycięstwo wiedeńskie z niezwykłymi cechami charakteru nieodzownymi dla panujących, wykazanymi w praktyce na polu bitewnym. Również potęga turecka kojarzona była z postacią Kara Mustafy, którego ikonograficzne podobizny zarówno przed, jak i po 1683 roku rozpowszechniano za pośrednictwem grafiki europejskiej, w mniejszym zaś stopniu medalierstwa.

Punktem wyjścia dla podejmowanych tu rozważań nad ewentualnym pierwowzorem jest dzieło malarskie datowane na okres po 1683 roku[7].

[7] Historische Museum der Stadt Wien (obraz na ekspozycji stałej muzeum).

Kompozycja malarska umożliwiająca odbiorcy zapoznanie się z przebiegiem bitwy w obronie Wiednia oraz akcentująca zasługi oddane dla cesarskiej stolicy przez Jana III Sobieskiego i jego syna Jakuba Sobieskiego, Frans Geffels, po 1683 r., płótno, olej, wym. 50 x 30 cm, Wiedeń, Heeresgeschichtliches Museum, nr inw. 151.
Źródło: http://www.art-prints-on-demand.com/a/geffels-franz/battle-at-the-kahlenberg.html [dostęp: 18.11.2020].

Jego twórcą był Frans Geffels, malarz na usługach dworu cesarskiego. Sportretował osobę Jana III Sobieskiego przy zachowaniu podobnych reguł upamiętniania wybitnych dowódców wojskowych, co autor kompozycji znajdującej się na drugiej stronie dzieła medalierskiego. Postać panującego, choć w zupełnie innym, zachodnioeuropejskim odzieniu, została uwieczniona (w prawym profilu) na podobnie wspiętym wierzchowcu przemieszczającym się w prawo oraz z akcesorium wojennym – szablą polską. Inne pozostaje natomiast położenie szabli – tego nieodłącznego atrybutu wojennego Sarmatów, ściskanego co prawda w prawej ręce, lecz wyprostowanej w łokciu, nie zaś uniesionej do góry. Odzienie monarsze stanowi czerwona sukmana, grawerowana zbroja płytowa z zawieszonym orderem Złotego Runa, gronostajowe nakrycie, hełm z koroną *aperta* i przymocowanym czerwonym pióropuszem oraz wysokie buty. Analogiczna do przedstawionej na medalu jest natomiast uprząż końska. Zwracają uwagę zwłaszcza torba przypięta z boku, na wysokości królewskiego, wyprostowanego, nie zaś zgiętego, kolana, a także królewskie siedzisko – dekorowana tkanina z frędzlami, narzucona na grzbiet wierzchowca. Geffels utrwalił również wizerunki trzech innych kawalerzystów austriackich. Dwaj pierwsi odziani w kapelusze i żaboty oraz elementy zbroi płytowej:

kirysy, opachy, nałokcice i zarękawia, zaabsorbowani są walką z żołnierzami osmańskimi (w sięgających za kolana czerwonych szatach z krótkimi rękawami, spiętych czarnym pasem i zapinanych na guzy, szatach spodnich z długimi rękawami oraz spodniach i krótkich czerwonych butach), upadającymi wprost pod kopyta królewskiego wierzchowca. Rajtarzy zadają śmierć nieprzyjacielowi szablami. Tę broń dzierży w lewej ręce drugi z przedstawionych kawalerzystów. Trzeci, w podobnym stroju (kapeluszu, stalowym kirysie, lecz bez osłony kończyn górnych oraz szacie spodniej z długimi rękawami z kołnierzem wyszywanym od spodu czerwonym materiałem i szablą trzymaną w lewym ręku), podąża w stronę dwóch dostojników tureckich na koniach, unoszących własne znaki wojskowe[8].

Niewykluczone również, iż medalier podczas przygotowania do realizacji zamówienia inspirował się częściowo jedną z serii dziewięciu rycin z 1683 roku, autorstwa Romeyna de Hooghe, wydanych przez Nicolasa Visschera w Amsterdamie i umożliwiających poznanie poszczególnych, najbardziej spektakularnych epizodów odsieczy wiedeńskiej. Rycina (w technice akwaforty) została określona błędnie przez samego autora jako moment przejęcia wielkiego sztandaru[9].

---

[8] Analizując kostiumy wspomnianych notabli, trzeba wyróżnić wysokie turbany ze szkofiami, orientalne, przylegające do ciała szaty wierzchnie z krótkimi rękawami (bądź bez nich), zapinane na guzy i długie spodnie. Do postaci uczestniczących w zmaganiach i ukazanych na obrazie należy zaliczyć także zastępy pikinierów wyposażonych w piki i chorągwie, muszkieterów z muszkietami oraz łuczników z łukami i tarczami, a także artylerzystów strzelających z dział i kawalerzystów (kirasjerów i rajtarów) nacierających na wroga. Nie sposób zaś doszukać się na awersie medalu wizerunku Jakuba Sobieskiego oraz żołnierzy sprzymierzonych, których postacie malarz utrwalił ze wszystkimi niezbędnymi szczegółami.

[9] Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, nr inw. R. 7013; J.I. Kraszewski, *Catalouge d'une Collection Iconographique Polonaise*, Dresden 1865, s. 123; *Katalog der historischen Ausstellung der Stadt*, Wien 1883, s. 29, poz. 92; A. Czołowski, op. cit., Warszawa 1930, s. 1–56, poz. 26; Cz. Chowaniec, *Sobieski. Roi de Pologne d'aprés les estampes de l'epoque*, Paris 1933, s. 35, poz. 66; *Katalog wystawy jubileuszowej zabytków z czasów króla Stefana i Jana III w czterechsetlecie urodzin Stefana Batorego i dwieście pięćdziesięciolecie odsieczy wiedeńskiej*, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Narodowe, Warszawa 1933, s. 144; E. Fiszer, D. Wrotnowska, *Catalouge des estampes. Bibliothéque Polonaise de Paris*, Paris 1949, cz. 2, t. 2, poz. 10; A. Treiderowa, *Tematyka polska w twórczości Romeyna de Hooghe'a*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie", T. VI: 1960, s. 37, 44, poz. 17, fig. 7; G. Düriegl, *Wien 1683. Die zweite Türken-belagerung*, Wien – Köln – Graz 1981, fig. 20; J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, fig. 41; *Chwała i sława Jana III*..., s. 183, poz. 113, fig. 61; H. Widacka, *Jan III Sobieski w grafice XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1987, s. 77–78, poz. 49, fig. 43; *Odsiecz wiedeńska*..., t. I, s. 237, kat. nr 363; H. Widacka, *Lew Lechistanu*..., s. 342–343.

Rycina „Zdobycie chorągwi wielkiego wezyra [sic!] i ostateczny pogrom Turków", Romeyn de Hooghe (rytownik), Nicolas Visscher (wydawca), Amsterdam, 1683 (następne wydanie: 1684), akwaforta, sygn. (w obrębie kompozycji), wym. 16,5 x 20 cm, reprodukcja, H. Widacka, „Lew Lechistanu", Warszawa 2010, s. 340–341.

Dzieło holenderskiego rytownika było w późniejszych latach wielokrotnie kopiowane i przerabiane, m.in. przez Johanna Jacoba Vogla (w 1683 oraz 1684 roku)[10] czy Jacoba Petersa (po 1683 roku)[11]. Musiało więc być dostatecznie znane zarówno w Rzeczypospolitej, jak i w całej Europie. W centrum kompozycji artysta zaplanował miejsce na postać Jana III Sobieskiego w stroju koronacyjnym, siedzącego na koniu. Na ubiór władcy składa się gronostajowy płaszcz spoczywający na zbroi królewskiej, a także kołpak, na który nałożona jest królewska korona. Interesujące są gesty rąk panującego mierzącego szablą (w prawej ręce królewskiej) w tureckiego *spahisa* (w szacie spodniej, zbroi karacenowej i turbanie), którego ściąga z konia za pomocą lewej dłoni. Na rewersie czynność powyższa przypadła niemieckiemu rajtarowi, przy pokonywaniu wroga korzystającemu nie z broni białej, a pistoletu. Turek na rycinie de Hooghe także w prawym ręku dzierży szablę. W dolnej części ryciny, poniżej konnego wizerunku Sobieskiego, można zauważyć

[10] Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, nr inw. R.6980; Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 96393; H. Widacka, *Jan III Sobieski...*, s. 84, poz. 60; H. Widacka, *Lew Lechistanu...*, s. 344–345.

[11] Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 17455; H. Widacka, *Jan III Sobieski...*, s. 81, poz. 55, il. 44; H. Widacka, *Lew Lechistanu...*, s. 342–342.

żołnierza tureckiego zsuwającego się z wierzchowca z pióropuszem na głowie, a także ciała poległych[12].

Przykładem twórczej modyfikacji (z pominięciem wielu szczegółów) wspomnianej ryciny jest obraz nieznanego malarza holenderskiego, pochodzący z końca XVII wieku[13].

Kompozycja malarska „Bitwa pod Wiedniem (12 września 1683 r.)", nieokreślony malarz, Holandia, koniec XVII w., płótno, olej, wym. 93,5 x 156,5 cm, reprodukcja, „Odsiecz wiedeńska…", kat. nr 364, il. 242.

Przechwycenie buńczuka i uśmiercenie Turka (w turbanie i orientalnej szacie ze złoconymi aplikacjami na obydwu ramionach) stało się udziałem nieznanego bliżej kawalerzysty w stroju cudzoziemskim (widoczny jedynie rajtarski kapelusz i fragment lewego rękawa), godzącego w przeciwnika z broni palnej. Postać Jana III Sobieskiego, którą artysta-malarz sportretował w kompletnej zbroi zachodnioeuropejskiej: płytowym pancerzu, centkowanej skórze drapieżnika na plecach i hełmie z pióropuszem w pobliżu rozgrywającej się potyczki – nie odgrywa w opisywanych wydarzeniach wojennych większej roli. Poniżej, na ziemi leży martwy Turek. Drugi Turek w pełnym rynsztunku: szacie orientalnej, turbanie i wraz z dobytą szablą, upada z konia. Obok

[12] Na drugim planie przybliżono przebieg zwycięskiej walki żołnierzy polskich o buńczuk (zamiast o tytułową wielką chorągiew), skutecznie odbierany z rąk przeciwnika przez rajtara i kirasjera (?).

[13] Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, nr inw. 2149; T. Mańkowski, *Malarstwo na dworze Jana III Sobieskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki", T. XII: 1950, nr 1–4, s. 201–288; *Odsiecz wiedeńska…*, t. I, s. 238, kat. nr 364.

malarz zarejestrował na płótnie ostatnie chwile wyznawcy islamu zabijanego przez jednego ze sprzymierzonych[14].

Tematyka działań prowadzonych w ramach Świętej Ligi zdominowała również przesłanie kolejnego medalu nieznanego twórcy, z ok. 1687 roku[15].

Medal upamiętniający zwycięstwo wiedeńskie i oswobodzenie trzynastu miast węgierskich (przyłączonych następnie do Świętego Cesarstwa Rzymskiego) w wyniku działań zbrojnych prowadzonych przez państwa europejskie w ramach Świętej Ligi w latach 1683–1687, emitowany z inicjatywy dysponenta zagranicznego (Ernesta Rüdigera Starhemberga?), nieznany medalier, ok. 1687 r., brąz, śr. 48 mm (odlew), reprodukcja, E. Raczyński, „Gabinet medalów polskich", Wrocław 1838, t. II, poz. 237, Warszawa, Muzeum Narodowe, nr inw. MNW 16436 NPO.

Źródło: http://gabinetmedalow.m4n.pl/data.php?data=237 [dostęp: 27.02.2017].

[14] Na drugim planie, w głębi oraz wokół głównych bohaterów kompozycji malarskiej ukazano przesłonięte przez dym wydobywający się w wyniku pożaru masy wojsk sojuszniczych i nieprzyjacielskich: konnicy i piechoty toczących ze sobą zaciekłe boje. W oddali zaś, po prawej stronie roztacza się panorama cesarskiej stolicy z wieżą katedry św. Szczepana.

[15] Muzeum Narodowe w Krakowie (zbiory E. Hutten-Czapskiego), nr inw. VII-Md-495; Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 16436 NPO; własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji domu „H.D. Rauch GmbH" (Wiedeń), 13 maja 2009 r. (aukcja nr 84, kat. nr 1884); F. Bentkowski, *Spis medalów polskich...*, poz. 248; E. Raczyński, *Gabinet medalów polskich...*, t. II, poz. 237; E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection...*, poz. 5946; A. Hirsch, op. cit., poz. 102; W. Bartynowski, op. cit., poz. I.G. 18317, I.G. 18318, I.G. 18319; *Krieg und Frieden in der Medaille und in der Gedenkmünze. Auktionen Gaettens*, Heidelberg 1958, poz. 103; *Chwała i sława Jana III*…, s. 231, kat. nr 222; *Odsiecz wiedeńska*…, t. I, s. 246, kat. nr 394; M. Stahr, *Medale polskie...*, s. 102, poz. 114. Rok wybicia medalu: MDCLXXXVIII uwzględniono na rewersie.

Kompozycję awersu numizmatu powtórzono z pierwszej strony wcześniejszego medalu anonimowego twórcy z 1683 roku. Zmodyfikowano jednak częściowo treść inskrypcji otokowej: POLONIA BELLAT, STAREMBERG VINCIT, GR[and] VESIR SVCVMBIT (Polska walczy, Starhemberg zwycięża, Wielki Wezyr pokonany), wzmiankującej również o udziale cywilnego komendanta miasta w zmaganiach zbrojnych pod murami Wiednia. Przypisanie zwycięstwa wiedeńskiego Ernestowi Rüdigerowi Starhembergowi miało zapewne spowodować po raz kolejny pomniejszenie zasług polskiego monarchy. Mogło być jednak także usprawiedliwione nieobecnością podczas oblężenia cesarza Leopolda I, ukrywającego się w Linzu. Nie można jednak zapominać o bohaterstwie i determinacji wiedeńczyków, którzy przez dwa miesiące odpierali kolejne ataki tureckie.

Rewers medalu dotyczy sukcesów militarnych z lat 1683–1687 odniesionych w następstwie wiktorii wiedeńskiej, częściowo również dzięki zaangażowaniu Sobieskiego. W trzynastu owalnych rezerwach odwzorowano plany następujących miast węgierskich: Ostrzyhom (*Gran*), Buda (*Ofen*), Szolnok (*Zolnok*), Virovitica **(***Verovitz*), Novigrad (*Novigrad*), Preszów (*Eperies*), Użhorod (*Ungwar*), Nowe Zamki (*Neuhausel*), Tokay (*Tokay*), Sarvaš (*Saravas*), Koszyce (*Kaschau*), Szegedin (*Segedin*), Pécs (*Fünfkirch*). Głównym zamierzeniem artysty było umożliwienie cesarskim poddanym zapoznania się z najnowszymi nabytkami terytorialnymi[16].

Nie tylko obiektywne trudności techniczne, lecz również osobiste wymagania dysponenta i odbiorcy zadecydowały o określonym wyglądzie kompozycji pojawiających się na medalach z tego okresu. Podpisane wyobrażenia samych twierdz czy metropolii, które ze względu na kluczowe położenie geograficzne odgrywały istotną rolę, musiały wywoływać odpowiednią reakcję u oglądającego. Ich ponowna aneksja do Świętego Cesarstwa Rzymskiego miała również znaczenie symboliczne i propagandowe.

---

[16] Na temat konsekwencji zwycięstwa z 12 września 1683 r. dla mieszkańców kontynentu europejskiego, zwłaszcza zaś Świętego Cesarstwa Rzymskiego, pisali historycy zagraniczni (niemieccy i angielscy): W. Hummelberger, *Der Dreißigjährige Krieg und seine Heerführer*, w: *Unser Heer 300 Jahre Österreichisches Soldatentum in Krieg und Frieden*, H. Fürlinger (hrsg.), Wien – München – Zürich 1963, s. 1–48; G. Treasure, *The making of modern Europe (1648–1780)*, London 1985; E. Trost, *Prinz Eugen von Savoyen*, Wien – München 1985; R. Barsch-Ritter, *Österreich auf allen Meeren. Geschichte der K. (u.) K. Marine 1382 bis 1918*, Graz – Wien – Köln 2000; M. Sicker, *The Islamic world in decline*, London 2001; R. Schmitt, P. Strasser, *Rot-weiß-rote Schicksalstage. Entscheidungsschlachten um Österreich*, St. Pölten – Wien – Linz 2004.

Zapoczątkowany wkrótce po 12 września 1683 roku zwyczaj obrazowania sukcesów militarnych sprzymierzonych z powodzeniem kontynuowali inni artyści realizujący zlecenia dysponentów zagranicznych. Część oswobodzonych miejscowości ukazanych na drugiej stronie poprzedniego numizmatu zaprezentowano dwa lata wcześniej – ok. 1685 roku, na medalu autorstwa Lazara Gottlieba Lauffera[17].

Medal uświetniający zbrojne zajęcie przez armię austriacką kolejnych dziesięciu miast i twierdz należących do Turków, wykonany na polecenie dysponenta cesarskiego, Lazar Gottlieb Lauffer, Norymberga, ok. 1685 r., srebro, śr. 40 mm. Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu „Dr. Busso Peus Nachfolger" (Frankfurt n. Menem), 5 listopada 2008 (aukcja nr 397, kat. nr 3551).
Źródło: http://www.acsearch.info/search.html?id=538308 [dostęp: 27.02.2017].

Krążek rewersu wypełniają miniaturowe plany i rysunki miast oraz twierdz, ujęte w owalne, połączone ze sobą medaliony. Można odczytać następujące nazwy: Ostrzyhom (*Gran*), Szolnok (*Solnock*), Sarvaš (*Sarravas*), Virovitica (*Verovitiza*), Użhorod (*Ungwar*), Nowe Zamki (*Neuhäusel*), Koszyce (*Caschau*), Tokay (*Tockay*), Novigrad (*Novigrad*), Preszów (*Eperies*). Inskrypcję wpisaną w środek krążka: VERMEHRER DES REIHS 1685 poświęcono żołnierzom armii austriackiej.

[17] Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu „Dr. Busso Peus Nachfolger" (Frankfurt n. Menem), 5 listopada 2008 r. (aukcja nr 397, kat. nr 3551).

Hautsch (Havtch) i Lauffer w 1686 roku wybili kolejny medal z zestawionymi wspólnie podobiznami zdobyczy terytorialnych sporządzonymi na podstawie planów wojskowych jak i rycin ilustracyjnych[18].

Medal stanowiący właściwą oprawę dla kolejnych sukcesów militarnych sprzymierzonych odzyskujących kontrolę nad obszarami (ośrodkami miejskimi i twierdzami) stanowiącymi niegdyś integralną część Świętego Cesarstwa Rzymskiego, wybity na zlecenie dysponenta cesarskiego, Georg Havtch, Lazar Gottlieb Lauffer, Norymberga, 1686 r., srebro, śr. 40 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji domu „H.D. Rauch GmbH" (Wiedeń), 8 grudnia 2010 r. (aukcja nr 87, kat. nr 2036).

Źródło: http://www.acsearch.info/search.html?id=905746 [dostęp: 27.02.2017].

Każdą z miejscowości opatrzono inskrypcją. Buda (OFEN, PEST), Hatwan (HATVAN), Szegedin (SEGEDIN), Pécs (FÜNF KIRCHEN), Simontornya (SIMONTORNA), Kaposvár (KAPOSWAR), Kalocsa (COLOZA), Siklós (SIRLOS), Osijek (ESSECKER BRÜCKEN). Przedstawienie Budy (w górnej części rewersu) zwieńczono koroną cesarską ze wstęgami zawierającymi zatarty napis[19]. Pomiędzy medalionami uwieczniono liście akantu. Autorzy skopiowali ponadto inskrypcję z centrum rewersu poprzedniego medalu, dodając jedynie aktualną datę[20].

---

[18] Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji domu „H.D. Rauch GmbH" (Wiedeń), 8 grudnia 2010 r. (aukcja nr 87, kat. nr 2036); A. Hess, *Verzeichniss verkäuflicher Münzen aus der fürstlich Montenuovo'schen Münzsammlung*, Frankfurt am Main 1881–1883, poz. 1027; *Krieg und Frieden*, poz. 309; H.J. Erlanger, *Nürnberger Medaillen 1806–1981*, bd. 1–2, Nürnberg 1985, poz. 2503.

[19] Dawną stolicę Węgier opanowano 2 września 1686 r.

[20] Omawiana praca posiada identyczny awers jak w przypadku poprzedniego medalu.

Następny z medali reprezentujący podobną tematykę, przypisywany Hansowi Jacobowi Wolrabowi (?), pochodzi z 1686 roku[21].

Medal umożliwiający odbiorcy zapoznanie się z najnowszymi nabytkami terytorialnymi włączonymi w obręb Świętego Cesarstwa Rzymskiego w konsekwencji zakończonej powodzeniem kampanii wojennej prowadzonej w latach 1684–1686, emitowany z inicjatywy dysponenta cesarskiego, Hans Jacob Wolrab (?), Norymberga, 1686 r., srebro (złoto), śr. 48 mm, bity. Przedmiot wystawiony na aukcji domu „Nudelman Numismatica" (Budapeszt), 29 września 2013 r. (aukcja nr 13, kat. nr 338).
Źródło: https://www.acsearch.info/search.html?id=1701263 [dostęp: 27.02.2017].

Kompozycja na drugiej stronie mogła posłużyć twórcy medalu z 1687 roku jako źródło inspiracji. Medalier odwzorował zarówno sylwetki miast, jak i elementy dekoracyjne w postaci skrzydlatych puttów z szarfami, dzierżących promieniującą koronę *clausa* i odwrócony półksiężyc (w dolnej części). Wizerunki trzynastu miast węgierskich, połączone sznurem, naśladują odciski pieczęci używanych w celach legitymizacji dokumentów o charakterze politycznym: Buda (*Ofen*), Ostrzyhom (*Gran*), Szolnok (*Zolnar*), Preszów (*Eperies*), Virovitica (*Vorovitz*), Novigrad (*Novigrad*), Użhorod (*Ungwar*), Nowe Zamki (*Neuhausel*), Tokay (*Tokay*), Sarvaš (*Saravas*), Koszyce (*Kaschau*), Szegedin (*Szeged*), Pécs (*Fünfkirchen*).

[21] Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji domu „Nudelman Numismatica" (Budapeszt), 29 września 2013 r. (aukcja nr 13, kat. nr 338); Hess 1881–1883, poz. 1028; Ö. Gohl, *A magyar bányapénzek*, w: *Numizmatikai Közlöny*, t. 18–19, Budapest 1919–1920, s. 1–33, poz. 95.

Ciekawy jest także dwuczęściowy napis: REUNIO – IUSTISSIMA umieszczony na obydwu półkolach w środkowej części rewersu. Zgodnie z intencją jego autora fakt restytucji ziem zamieszkanych w większości przez ludność przyznającą się do praktykowania wiary katolickiej oraz pozostającą niegdyś pod auspicjami aktualnie panującego następcy tronu w Wiedniu powinno się rozpatrywać w kontekście sprawiedliwości dziejowej. Termin *reunion* należy tłumaczyć jako zjednoczenie, nie zaś jako podbicie, czyli siłowe włączenie w granice danego mocarstwa. Oglądającemu przypomniano więc o konkretnych korzyściach wynikających z odparcia Turków z obszarów Świętego Cesarstwa Rzymskiego, zachęcając tym samym do finansowego, wojskowego bądź jedynie moralnego poparcia kolejnych akcji wojskowych w ramach Świętej Ligi.

Podsumowanie

Analizując dotychczasową spuściznę ikonograficzną dotyczącą zmagań wojennych podczas batalii wiedeńskiej należy zauważyć, iż istnieje kilka przykładów dzieł sztuki wykazujących podobieństwo do awersu medalu autorstwa nieznanego medaliera z 1683 roku. Niestety żadnego z nich (powstałych w 1683 roku lub wcześniej) nie można zakwalifikować jako bezpośrednie źródło inspiracji dla medaliera. Niemniej przyjmując, iż istnieje pewien związek pomiędzy ryciną *Zdobycie chorągwi wielkiego wezyra* (*sic*!) *i ostateczny pogrom Turków* autorstwa Romeyna de Hooghe a awersem wzmiankowanego medalu, można zauważyć pewne istotne różnice w propagowaniu wizji artystycznej zwycięstwa wiedeńskiego przez dysponenta królewskiego (Jana III Sobieskiego) oraz zapewne saskiego (Jana Jerzego III). Dla de Hooghe, pracującego na zlecenie dworu królewskiego, najważniejsze było uwiecznienie na rycinie Jana III Sobieskiego jako głównego pogromcy Turków. Na kompozycji medalierskiej zaś postać Jana III Sobieskiego ma istotne, choć drugorzędne znaczenie. Najważniejszy wydaje się być bowiem nieznany rajtar mierzący z broni palnej w kierunku Turka. Potwierdzeniem wzmiankowanej hierarchii postaci ukazanych na awersie medalu jest sama inskrypcja otokowa awersu: POL[onia] BELLAT SAX[onia] VINCIT GR[and] VESIR SVCVMBIT. Natomiast medalier działający z polecenia dysponenta wywodzącego się z otoczenia cesarskiego, być może samego Ernesta Rüdigera Starhemberga, umiejętnie zmodyfikował dotychczasowy wzorzec gloryfikacji uczestników batalii wiedeńskiej oraz samą inskrypcję, która odtąd wychwalać miała bohaterskiego komendanta Wiednia. Autor

artykułu nie poprzestał jedynie na opisie wcześniejszych dzieł sztuki, lecz również przeanalizował prace późniejsze, na których ostateczny kształt programu artystycznego wpływ miał medal wiedeński z 1683 roku.

Kompozycja artystyczna awersu medalu nieznanego twórcy z ok. 1687 roku, nawiązująca do wydarzeń z 12 września 1683 roku, stała się jedynie pretekstem do przedstawienia we właściwym świetle zdobyczy militarnych Świętego Cesarstwa Rzymskiego z lat 1683–1687. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, iż pomysł emisji medalu nie powstał na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej. Niewątpliwie jednak odnalezione i opisane przez autora niniejszego artykułu przykłady dzieł sztuki (grafiki, malarstwa i medalierstwa) dowodzą, iż w latach 80. XVII wieku bardzo często powracano do dobrze znanych wzorców utrwalania w ikonografii wysiłku militarnego władców państw chrześcijańskich, nierzadko twórczo je przy tym modyfikując. Jedyny element pozostający niezmienny to oczywiście postać Turka pokonywanego przez sprzymierzonych.

Summary

Iconographic Remarks on the Medal from 1683 Commemorating the Viennese Victory by an Unknown Medalist

The article describes seven examples of works of art with iconographic links to the medal from 1686. This medal is part of the actions of European monarchs who, with the help of works of art, tried to claim victory over the Turks at the Battle of Vienna. The medal was made by an unknown artist. On the medal, the figure of King Jan III Sobieski is of secondary importance. Analyzing the iconography of the Vienna Battle, it should be noted that there are several examples of works of art showing similarity to the obverse of the 1683 medal. However, depending on the patron, the leading role of this or that monarch was shown. So, for example, assuming that there is a certain relationship between the engraving of *The Capture of the Grand Vizier's Banne*r (*sic*!) *and the final defeat of the Turks*, by Romeyn de Hooghe with the medal from 1683, some important differences can be noticed in the propagation of the artistic vision of the Vienna's victory by the royal commissioners: Sobieski and probably the Saxon prince Jan Jerzy III. For de Hooghe, who was commissioned by the royal court, the most important thing was to immortalise Jan III Sobieski as the main triumphant of the Turks, but it was not for the author of the medal.

Słowa kluczowe: Jan III Sobieski, Wiedeń, bitwa, medalierstwo
Keywords: Jan III Sobieski, Vienna, battle, medallic art

Aleksandra Sara Jankowska
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

Archiwum Rodziny Poznańskich w zbiorach Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Problemy i zadania badawcze

Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego funkcjonuje od grudnia 2019 roku w ramach Wydziału Historycznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zbiory tego uczelnianego muzeum oraz zbudowana wokół nich narracja tworzyć mają obraz historii polskiej emigracji, Polonii oraz służby zagranicznej. Obrany profil działalności jest wymagający, zważywszy na charakter kolekcji, na którą składają się głównie pamiątki indywidualnych darczyńców. Funkcjonowanie w strukturze uniwersytetu narzuca powiązanie działalności muzealnej z procesem dydaktycznym, sama zaś kolekcja, w całej swej różnorodności i złożoności, stanowi badawcze wyzwanie dla środowiska akademickiego[1].

Jednym z takich niewątpliwych wyzwań od ponad 20 lat pozostaje darowizna Wandy z Dmowskich Poznańskiej (1898–2003) – wdowy po dr. Karolu Poznańskim (1893–1971), konsulu generalnym RP w Paryżu (1927–1934) oraz w Londynie (1934–1945), która obejmuje wspaniałą pinakotekę oraz archiwalia, stopniowo przekazywane

[1] O historii i zbiorach Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego szerzej zob.: A. Sudoł, M. Bierzyńska, M. Horoszczuk i.in., *Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2009; A. Jankowska, *Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w osiemnastym roku działalności*, Bydgoszcz 2016; eadem, *Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego UKW*, w: *Muzea Uczelniane. Katalog*, red. H. Kowalski, M. Grassmann, M. Bukowski, J. Ślaga, M. Piszczatowska, Warszawa 2017, s. 46–51.

Wanda Dmowska (Warszawa, ok. 1920 r.); wyk.: A. Gürtler. Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 86.

Karol Poznański (Paryż, 1927 r.); wyk.: S. Londynski. Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 67.

uczelni w latach 1997–2013. Niniejszy artykuł poświęcony jest jedynie Archiwum Rodziny Poznańskich.

Życie Wandy Poznańskiej przypadło aż na trzy stulecia, była więc świadkiem przełomowych wydarzeń w historii Polski, Europy i świata. Świadkiem wielkich konfliktów wojennych, dynamicznego postępu technicznego oraz przemian społeczno-kulturowych. Świadkiem prawdziwie świadomym, znającym wagę wydarzeń, w których przyszło jej brać udział. Będąc stenotypistką polskiego parlamentu, obserwowała proces tworzenia struktur państwowych, widziała narodziny II Rzeczypospolitej. Spisywała każde słowo długich i ożywionych obrad Sejmu i Senatu. Brała udział w posiedzeniach rządów II RP oraz w międzynarodowych konferencjach. Uczestniczyła w wielomiesięcznych polsko-sowieckich rokowaniach w Rydze, zakończonych podpisaniem traktatu ryskiego (18 marca 1921 roku), weszła w skład delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną w Genui (10 kwietnia – 19 maja 1922 roku). Była osobistą sekretarką Gabriela Narutowicza, stenografowała proces jego mordercy – Eligiusza Niewiadomskiego. W 1927 roku poślubiła dr. Karola Poznańskiego. Pamiątką tej uroczystości jest – eksponowana na wystawie stałej w Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego – okazała lampa z wizerunkiem syreny, którą państwo młodzi otrzymali w prezencie ślubnym. Jeszcze w tym samym roku Karol Poznański został mianowany na urząd konsula generalnego w Paryżu. Wanda Poznańska w nowej roli „Pani Konsulowej" nie poprzestała na funkcjach reprezentacyjnych, aktywnie wspierała rodaków mieszkających we Francji i w Wielkiej Brytanii. Archiwalia przekazane przez Donatorkę dowodzą jej szerokiej działalności, jednak nie dają pełnego obrazu podejmowanych w tym czasie inicjatyw.

Trudno uchwytny w materiale źródłowym jest okres II wojny światowej. Zachował się opis pierwszej wigilii zorganizowanej dla polskich uchodźców wojennych przez Panią Konsulową, Wandę Kwiecińską oraz Zofię Mościcką w Konsulacie Polskim w Londynie. Wanda Poznańska wspominała: „Chcieliśmy my – ówcześni londyńczycy – otoczyć serdeczną opieką nowoprzybyłych, stworzyć im surogat domu rodzinnego, zebrać się razem w ten dzień dla Polaków uroczysty, aby w gromadzie czuć się mniej obco i samotnie. (…) Było nam wszystkim ciężko na sercu. Tragizm pierwszych miesięcy wojny, brak wiadomości od rodzin w kraju, ciężka dola uchodźcza – wszystko to stwarzało nastrój poważny. Ale nie był to nastrój ponury. W tym pierwszym roku wojny, w ten

dzień wigilijny jeszcze krzepiła nas wiara, że w końcu losy tej wojny potoczą się dla nas pomyślnie”[2].

Aktywną działalność charytatywną dokumentuje również komunikat o utworzeniu z inicjatywy Wandy Poznańskiej, przy Polskim Komitecie Łączności i Pomocy dla Ofiar Wojny w Londynie – Sekcji Matek Chrzestnych. Za cel Sekcja stawiała sobie „(…) nawiązanie kontaktu z Żołnierzem, wzbudzanie odczucia, że ktoś się nim opiekuje i dba o drobne jego wygody, że wreszcie pragnie wnieść odrobinę ciepła matczynego do szarej rzeczywistości jego żywota”[3].

Latem 1940 roku, kiedy wizja niemieckich bombowców nad angielskimi miastami stała się przeraźliwie realna, Wandę Poznańską oraz jej córkę Magdalenę (ur. w 1928 roku) objęto programem ewakuacji ludności cywilnej. Karol Poznański został w Londynie, nieprzerwanie pełniąc obowiązki konsula, zaś jego żona i córka przedostały się do odległego Montrealu. Pani Konsulowa nadal mocno angażowała się w pomoc ofiarom wojny[4]. Z tego okresu pochodzi m.in. list ppłk. Władysława Deca – dowódcy II Batalionu Strzelców Podhalańskich, w którym dziękuje on Wandzie Poznańskiej za dary przesyłane żołnierzom na front[5].

W końcu 1944 roku, mimo niebezpieczeństw i niepewności jutra, Wanda Poznańska wróciła do Londynu. Ten okres, podobnie jak lata 50. i 60. XX wieku, jest bardzo słabo uczytelniony w źródłach archiwalnych. W początku lat 70. XX wieku, już po śmierci męża, wyjechała na stałe do Kanady[6], tam przewodniczyła Komitetowi Uchodźczyń Polskich oraz prężnie działającemu Komitetowi Pomocy Dzieciom Polskim[7]. Świetnie zachowana dokumentacja organizacji dowodzi, że

---

2 Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego, Archiwum Rodziny Poznańskich [dalej: MDiUP, ARP], sygn. 43, Opis pierwszej wigilii wojennej wraz z listą zaproszonych gości (1939) sporządzony przez Wandę Poznańską w dwudziestą piątą rocznicę (1964).

3 MDiUP, ARP, sygn. 28, Wycinki z gazet, opracowania, korespondencja prywatna, protokoły zebrań, Londyn, 1934–1971, *Odezwa Sekcji Matek Chrzestnych przy Polskim Komitecie Łączności i Pomocy dla Ofiar Wojny w Londynie, Londyn, styczeń 1940 r.*, s. 13.

4 A. Sudoł, op. cit., s. 186.

5 Ibidem, s. 25.

6 Zob.: wpisy w paszporcie oraz w legitymacji meldunkowej obcokrajowców w Wielkiej Brytanii oraz stemple Urzędu Imigracyjnego w Wielkiej Brytanii, MDiUP, ARP, sygn. 9, Dokumenty osobiste Wandy Poznańskiej (1934–1975).

7 MDiUP, ARP, sygn. 45, Komitet Pomocy Dzieciom, Dokumenty z okresu działalności Teresy Różańskiej i vice-przewodnictwa Wandy Poznańskiej (1971–1976); sygn. 44, Dokumenty Wandy Poznańskiej z okresu pobytu w Kanadzie (1964–1996); sygn. 46, Dokumenty Wandy Poznańskiej z okresu pobytu i działalności w Kanadzie. Opracowania i przemówienia (1972–1983).

był to dla Wandy Poznańskiej jeden z najbardziej intensywnych i twórczych etapów życia.

W połowie lat 90. XX wieku przystąpiła do porządkowania i inwentaryzowania domowego archiwum. Zgromadzone materiały planowała udostępnić polskim historykom. Zdecydowana większość dokumentów trafiła do Instytutu Wojny, Rewolucji i Pokoju im. Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda w Stanach Zjednoczonych, część – wraz z kolekcją dzieł sztuki i rodzinnymi pamiątkami – została przekazana Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, jako zaczątek zbiorów Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego[8].

Przekazanie spuścizny dokumentuje spis zdawczo-odbiorczy sporządzony we wrześniu 1997 roku przez Tadeusza Hamerskiego, przyjaciela Wandy Poznańskiej. Wykaz będący maszynopisem liczy 30 stron i zawiera 495 pozycji[9]. Poszczególne archiwalia autor identyfikuje w różny sposób: w przypadku pism – datą i nadawcą, czasem numerem dziennika, niekiedy pierwszymi słowami korespondencji[10]. Ten niejednorodny, pozbawiony klucza tematycznego i chronologicznego wykaz kończy odręczna adnotacja Wandy Poznańskiej: „Wymienione wyżej dokumenty przekazuję, jako dar dla Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Montreal, dnia 21 X 1997". Akt przekazania sygnują podpisy Donatorki oraz ówczesnego rektora uczelni – prof. Józefa Banaszaka.

W Bydgoszczy spuścizna Rodziny Poznańskich trafiła do Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Archiwalia pogrupowano tematycznie w teczkach, oznaczonych kolejno sygnaturami 1–61. W poszczególnych teczkach akta uporządkowano chronologicznie, stosując zróżnicowany system numeracji stron. W niektórych teczkach strony paginowano, w innych zastosowano foliacje lub w ogóle archiwaliów nie numerowano. Fotografie zdeponowane w nieoznakowanej

---

[8] Działalność Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego zainaugurowano w 1998 r. Uroczyste otwarcie siedziby uczelnianej jednostki miało miejsce 2 czerwca 1999 r.

[9] MDiUP, ARP, sygn. 1, Spis zdawczo-odbiorczy akt wykonany przez Tadeusza Hamerskiego w Kanadzie, we wrześniu 1997 r., ss. 30.

[10] Zob.: poz. 20: Pismo De Republique Polonaise Prezydenta Republiki Polskiej Wojciechowskiego St. mianujące imiennie delegacje Polski do rokowań z Angorą; poz. 443: Po angielsku 14 pytań numerowanych „Internal examination for second year final students international relation – Diplomatic History" z dopiskiem ręką „Miss Poznańska"; poz. 97: Copy: The last Will and Testament of Władysław Raczkiewicz, of 43, Eaton, London, S.W.1, Domiciled in Poland; poz.: 31: Pismo z 23.III.1925 – No.K.I. – Karta służbowa w wykonaniu okólnika NO.192 Wydział 0/I.8489/24; MDiUP, ARP, sygn. 1, Spis zdawczo-odbiorczy akt wykonany przez Tadeusza Hamerskiego w Kanadzie, we wrześniu 1997 r., s. 1, 5, 27.

teczce otrzymały oddzielne sygnatury, bez tworzenia serii i zespołów tematycznych.

W 1998 roku archiwalia pozostające w dyspozycji Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, do czasu formalnego powołania Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego[11], zyskały „nowy" spis opatrzony tytułem: *Inwentarz książkowy Archiwum Rodziny Poznańskich*. Powstał maszynopis na luźnych numerowanych kartach (jednostronnie zapisanych), odnotowujących zawartość teczek oraz fotografie. W zbiorze wyodrębniono 166 sygnatur. Spis ten obecnie nie ma formalnego zamknięcia, kończy się na 118 stronie i jest zdekompletowany, gdyż brakuje kart o numerach 2–6 oraz 78–81, najprawdopodobniej zawierających opis zawartości teczek (lub fotografii) o sygn. 62, 63, 64, 65, których również brakuje. Tytuły poszczególnych dokumentów „Inwentarza" z 1998 roku odwzorowują tytuły ze spisu Tadeusza Hamerskiego. W wykazie brakuje kluczowych informacji, jak choćby określenia stopnia oryginalności dokumentów i sposobu zapisu (maszynopis, rękopis). Co więcej, do „Inwentarza" włączono roboczy wykaz Tadeusza Hamerskiego, sugerując, że stanowi on część spuścizny Rodziny Poznańskich. Niespełniający standardów inwentarza spis sporządzony w Bibliotece WSP pozbawiony jest również stosownego wstępu czy choćby uwag dotyczących przyjętej metodologii porządkowania spuścizny. Z tego powodu pozostaje mało użyteczny. Nie daje faktycznego obrazu darowizny, a także możliwości oceny rzeczywistej ilości i wartości archiwaliów.

***

Archiwum Rodziny Poznańskich to przede wszystkim dokumenty związane z życiem i działalnością Karola Poznańskiego. Przyszły Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej przyszedł na świat 10 maja 1893 roku w rodzinie znanego przemysłowca – dyrektora Banku Handlowego w Warszawie – Bernarda Poznańskiego oraz Gertrudy z domu Schiller. Państwo Poznańscy wraz z dziećmi mieszkali przy ul. Foksal w Warszawie. Młody Karol studiował prawo na Sorbonie[12]. W 1917 roku uzyskał stopień doktora nauk politycznych i ekonomicznych na Wydziale Prawa

[11] Zob.: przyp. 8. Archiwalia trafiły do muzeum bez stosownego protokołu przeniesienia/przekazania zawierającego fachowy wykaz materiałów.

[12] A. Sudoł, op. cit., s. 17–18.

Uniwersytetu we Fryburgu. W zbiorach Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego zachowały się dyplomy uzyskanych stopni oraz dokumenty związane z działalnością naukową Karola Poznańskiego[13]. W 1919 roku otrzymał angaż w Wydziale Ekonomicznym przy Poselstwie Polskim w Bernie. Po pół roku, w styczniu 1920 roku, zatrudniono go w Wydziale Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Współpracował z Komisją do Spraw Zakładników i Jeńców Cywilnych Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. W latach 1918–1927 wielokrotnie występował w roli sekretarza lub eksperta polskich delegacji zagranicznych, m.in. na Konferencji Ekonomicznej w Genui (1922), rokowaniach polsko-łotewskich (1923), rokowaniach w Tallinie – zakończonych podpisaniem Konwencji polsko-estońskiej (1923). Był radcą prawnym delegacji polskiej podczas rozmów z rządem litewskim w Kopenhadze (1925), negocjował konwencję konsularną we Francji (1925)[14]. Na uwagę zasługują zwłaszcza dokumenty związane z konferencją pokojową w Rydze (1920–1921), w której uczestniczyli zarówno Karol Poznański (sekretarz delegacji), jak i jego przyszła żona – Wanda Dmowska (stenotypistka). W Archiwum Rodziny Poznańskich znajduje się 26 dokumentów dotyczących rokowań polsko-sowieckich[15]. Unikatową wartość ma zwłaszcza brudnopis protokołu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych z odręcznymi poprawkami Karola Poznańskiego[16], a także fotografie pamiątkowe

[13] MDiUP, ARP, sygn. 5, Dokumenty związane z naukową drogą Karola Poznańskiego (1917–1919); sygn. 6, Dyplomy naukowe Karola Poznańskiego (1917, 1919, 1926).

[14] Ibidem, sygn. 11, Dokumenty dotyczące pobytu Karola Poznańskiego w Szwajcarii. Pisma prywatne, dokumenty związane z pracą w Wydz. Ekonomicznym przy Poselstwie Polskim w Bernie (1917–1919); sygn.13, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, MSZ Warszawa (1920–1924); sygn. 14, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie (1925–1927); sygn. 15, Materiały dotyczące służby Karola Poznańskiego w MSZ w Warszawie (1919–1924).

[15] Ibidem, sygn. 8, Dokumenty z okresu panieńskiego Wandy Dmowskiej (1920–1922), k. 1, 2, 3, 5; sygn.13/a, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, MSZ Warszawa/Delegacja Pokojowa w Rydze (1921), k. 1, 2, 3, 5; sygn.13/b, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, MSZ Warszawa/Polecenia służbowe, delegacje na rokowania, konferencje (1921–1924), k. 5, 6; sygn. 14, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie (1925–1927), k. 5; sygn. 16, Układ o repatriacji zawarty między Polską a Rosją i Ukrainą (Ryga, 24 lutego 1921 r.), k. 1–17; sygn. 17, Układ o repatriacji zawarty między Polską a Rosją i Ukrainą (Ryga, 24 lutego 1921 r.); sygn. 18, Opracowanie Karola Poznańskiego na temat Traktatu Ryskiego (30 października 1970 r.); sygn. 19, Traktat Ryski, Ryga, 18 marca 1921 r.; sygn. 20, Brudnopis protokołu z wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Ryga, dn. 18 marca 1921 r.; Zbiór fotografii, sygn. 95–102/3.

[16] Ibidem, sygn. 20, Brudnopis protokołu z wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Ryga, dn. 18 marca 1921 r., Brudnopis protokołu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Mińsk, 30 kwietnia 1921 r.

delegacji polskiej. Zdjęcia sygnowane są pieczęciami tamtejszego zakładu fotograficznego Foto-Klio[17].

W 1926 roku Karol Poznański objął kierownictwo Wydziału Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych[18]. Rok później otrzymał nominację na urząd konsula generalnego w Paryżu, a w 1934 roku objął Konsulat Generalny RP w Londynie. W Archiwum Rodziny Poznańskich znajduje się ponad 100 dokumentów, które w sposób pośredni lub bezpośredni wiążą się ze służbą konsularną Karola Poznańskiego[19].

Po wybuchu II wojny światowej Karol Poznański mocno zaangażował się w pomoc rodakom. Z jego inicjatywy powstał Komitet Obywatelski Pomocy Uchodźcom Polskim (którym kierował aż do 1967 roku) oraz Polska Przychodnia Lekarska w Londynie[20]. Po cofnięciu przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone uznania dla rządu polskiego w Londynie (5 lipca 1945 roku) konsul nie złożył swej pieczęci. Nieoficjalnie Komitet Obywatelski przejął kompetencje i majątek dawnego konsulatu. Karol Poznański masowo wydając zaświadczenia i dokumenty, umożliwiał tysiącom Polaków podjęcie pracy, meldunek czy wyjazd do krajów zamorskich[21]. Konsul był również pomysłodawcą i twórcą Polskiego Domu Opieki „Antokol" – domu spokojnej starości dla zasłużonych rodaków mieszkających w Wielkiej Brytanii[22]. W Archiwum Rodziny Poznańskich zachowało się kilka kartek bożonarodzeniowych przesłanych do Karola Poznańskiego przez podopiecznych tej wyjątkowej placówki[23]. Kolejnym śladem aktywnej działalności konsula

---

17 Ibidem, Zbiór fotografii, sygn. 95–102/3.

18 Ibidem, ARP, sygn.14, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie (1925–1927), k. 23.

19 Zob.: ibidem, sygn. 2, Życiorys Karola Poznańskiego oraz nota biograficzna z *Polskiego Słownika Biograficznego*, t. XXVIII/2, z. 117, 1985, s. 25; sygn. 3, Dokumenty osobiste Karola Poznańskiego – paszporty, wizy (1919–1945); sygn. 4, Dokumenty osobiste Karola Poznańskiego – legitymacje, certyfikaty, dokumenty podróży (1927–1965); sygn. 7a–7g, Dokumenty poświadczające przyznane Karolowi Poznańskiemu ordery i odznaczenia (1921–1938); sygn. 11, Dokumenty dotyczące pobytu Karola Poznańskiego w Szwajcarii. Pisma prywatne, dokumenty związane z pracą w Wydz. Ekonomicznym przy Poselstwie Polskim w Bernie (1917–1919); sygn. 12, Dokumenty związane ze służbą Karola Poznańskiego w wojsku (1920–1921); sygn.13, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, MSZ Warszawa (1920–1924); sygn.14, Materiały związane z pracą Karola Poznańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie (1925–1927); sygn. 15, Materiały dotyczące służby Karola Poznańskiego w MSZ w Warszawie (1919–1924); sygn. 21, Korespondencja Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Karola Poznańskiego – Konsula Generalnego w Paryżu, nominacje, polecenia służbowe, delegacje (1927– 1934).

20 A. Sudoł, op. cit., s. 125–131.

21 Ibidem, s. 139.

22 Ibidem, s. 165.

23 MDiUP, ARP, sygn. 31, Życzenia świąteczne dla pp. Poznańskich (1938–1973), k. 14–15.

Konferencja pokojowa w Rydze (Ryga, 1920 r.);
wyk.: Foto-Klio; zbiory MDiUP, ARP, sygn. 95.

Wanda Dmowska wśród członków delegacji polskiej
na konferencji pokojowej w Rydze
(Ryga, 1920/1921 r.); wyk.: Foto-Klio; zbiory MDiUP, ARP, sygn. 99.

Konferencja ekonomiczna w Genui – delegacja polska pod przewodnictwem Gabriela Narutowicza (Genua, 1922 r.); wyk.: nieokreślony. Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 91.

Konsulat Generalny w Paryżu (Paryż, 1928 r.);
wyk.: S. Londynski.
Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 104/1.

jest ponad 140 kopert z lat 1947–1948, adresowanych do kuratora Mas Spadkowych oraz kierownika Sekcji Opieki Społecznej przy *Interim Treasury Committee for Polish Questions* (obie te funkcje Karol Poznański pełnił do 1950 roku)[24]. Korespondencja, dotycząca m.in. powierzenia opieki nad majątkiem zmarłych w czasie wojny żołnierzy, była dowodem najwyższego zaufania, jakim Karola Poznańskiego darzyło nie tylko całe środowisko emigracji polskiej, ale również władze brytyjskie. Dla wielu był autorytetem i wzorem uczciwości, nic więc dziwnego, że powierzono mu również stanowisko radcy prawnego Skarbu Narodowego, powołanego przez rząd RP na obczyźnie w 1949 roku[25].

Karol Poznański niemal do ostatnich dni życia działał na rzecz sprawy polskiej i rodaków. Był członkiem niezliczonych towarzystw, organizacji, fundacji polonijnych. Zmarł 26 czerwca 1971 roku. Po śmierci męża Wanda Poznańska otrzymała kilkaset kart kondolencyjnych z całego świata. W zbiorze znajdują się charakterystyczne karnety z czarną obwódką, telegramy oraz fragmenty szarf z wieńców pogrzebowych[26]. Ich liczba i forma dowodzą, że odszedł człowiek zupełnie wyjątkowy.

***

Dokument z 1927 roku podpisali prezydent Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów – Józef Piłsudski oraz minister spraw zagranicznych – August Zaleski. U dołu odciśnięto dużą, okrągłą pieczęć z godłem państwowym (jeszcze według wzoru z 1919 roku). Treść listu jest następująca: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Prezydent Rzeczypospolitej wiadomem czyni wszech i wobec i każdemu z osobna, iż Pana Dr. Karola Poznańskiego mianowanego dekretem Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 30 grudnia 1926 roku ustanawia się pismem niniejszym Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej w Paryżu na obszar departamentów: Aisne, Ardennes, Aube, Calvados, Cher, Côte-d'Or, Deux Sèvres, Eure, Eure-et-Loir, Finistère, Haute, Marne, Ille-et-Vilaine, Indre, Indre-et-Loire, Loiret, Loir-et-Cher, Loire, Inférienze, Maine-et-Loire, Manche, Marne, Mayenne, Morbihan, Oise, Orne, Sarthe, Seine, Seine-et-Marne,

[24] Ibidem, sygn. 48, Koperty listów adresowanych do Karola Poznańskiego do Londynu (1947).

[25] A. Sudoł, op. cit., s. 179.

[26] MDiUP, ARP, sygn. 36, Kondolencje z całego świata dla Wandy Poznańskiej w związku ze śmiercią męża (czerwiec–październik 1971 r.); sygn. 37, Kondolencje dla Wandy Poznańskiej w związku ze śmiercią męża od organizacji polskich, osób prywatnych i instytucji (1971); sygn. 38, Pogrzeb Karola Poznańskiego (1971).

Seine-et-Oise, Somme, Vendée, Vienne, Yonne oraz posiadłości zamorskich z wyjątkiem Algieru, Tunisu i Maroko upoważniając go do pełnienia powierzonych Mu czynności zgodnie z obowiązującemi przepisami. Uprasza się Władze Republiki Francuskiej o uznanie Pana Dr. Karola Poznańskiego, w charakterze Konsula Generalnego Rzeczypospolitej w Paryżu o zapewnienie Mu korzystania z praw i przywilejów do rzeczonego stanowiska przywiązanych oraz o okazywanie pomocy przy wykonywaniu powierzonych mu czynności gdziekolwiek i kiedykolwiek tego zajdzie potrzeba. Wszystkim obywatelom zwłaszcza trudniącym się handlem i żeglugą zaleca się uznawać Go i zarządzenia Jego wykonywać. Dano w Warszawie, dnia 10 lutego 1927 r."[27].

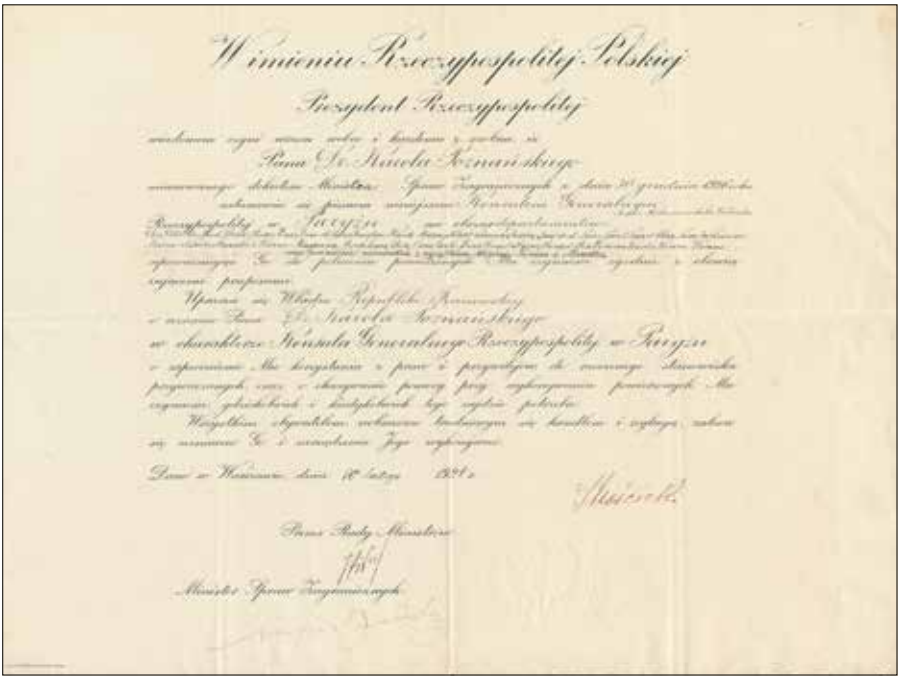

List akredytacyjny Konsula Generalnego RP w Paryżu – Karola Poznańskiego (Warszawa, 10 lutego 1927 r.). Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 22/4.

[27] Ibidem, sygn. 22, Dokumenty nominacyjne Karola Poznańskiego na Konsula Generalnego w Paryżu (1926–1927), List komisyjny Konsula Generalnego RP w Paryżu – Karola Poznańskiego, Warszawa, dn. 10 lutego 1927 r., k. 4.

Na liście komisyjnym z 21 lipca 1934 roku swoje podpisy złożyli: prezydent Ignacy Mościcki, premier Leon Kozłowski oraz minister spraw zagranicznych Józef Beck. Akt opatrzony jest wypukłą pieczęcią z godłem państwowym (według wzoru z 1927 roku). W dokumencie „(…) uprasza się Władze Jego Królewskiej Mości Brytyjskiej w Australji o uznanie Pana Dr. Poznańskiego Karola, w charakterze Konsula Generalnego Rzeczypospolitej na obszarze Commonwealth Australji z terenami mandatowemi Nowej Gwinei i Nauru z siedzibą w Londynie"[28].

Odpowiedzią na patent konsularny jest uroczysta akredytywa z 6 grudnia 1934 roku, którą podpisał Jerzy V „z Bożej łaski Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz brytyjskich dominiów zamorskich król, Obrońca Wiary, cesarz Indii…", w której czyni wiadomym wszystkim swoim „kochanym poddanym", że dobry przyjaciel władcy – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawił jako kandydata na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie dr. Karola Poznańskiego. Król z radością aprobował tę kandydaturę, gwarantując należne przywileje oraz wsparcie i pomoc ze strony Zjednoczonego Królestwa w wypełnianiu obowiązków konsularnych[29].

O wyjątkowych walorach poznawczych przekazanej spuścizny świadczy zachowana korespondencja prywatna Karola Poznańskiego, m.in. z Michałem Mościckim (chargé d'affaires RP w Austrii, posłem RP w Japonii i w Belgii)[30], Alfredem Chłapowskim (ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, ambasadorem RP we Francji)[31], Wacławem Babińskim (posłem RP w Królestwie SHS/Jugosławii, Holandii i Kanadzie)[32], Juliuszem Łukasiewiczem (posłem RP na Łotwie, w Austrii, ambasadorem RP w ZSRR i we Francji)[33], Wacławem Jędrzejewiczem (ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, późniejszym prezesem Instytutu Józefa Piłsudskiego w USA)[34],

---

[28] Ibidem, sygn. 23, Dokumenty związane z objęciem urzędu Konsula Generalnego RP w Londynie (1934), List akredytacyjny Karola Poznańskiego Konsula Generalnego RP w Londynie, Warszawa, 21 lipca 1934 r., k. 2.

[29] Ibidem, Akredytywa Jerzego V Króla Anglii, Irlandii i Brytyjskiego Dominium dla Konsula Generalnego RP w Londynie, Pałac Św. Jakuba, Londyn, 6 grudnia 1934 r., k. 7.

[30] Ibidem, sygn. 24, Korespondencja prywatna do pp. Karola i Wandy Poznańskich od instytucji i osób prywatnych (Paryż 1927–1933), List Michała Mościckiego do Karola Poznańskiego, Zamek, 8 października 1928 r., s. 3–6.

[31] Ibidem, List Alfreda Chłapowskiego do Karola Poznańskiego, Paryż, 30 stycznia 1930 r., s. 9–10.

[32] Ibidem, List Wacława Babińskiego do Karola Poznańskiego, Warszawa, 13 września 1930 r., s. 17.

[33] Ibidem, List Juliusza Łukasiewicza do Karola Poznańskiego, Warszawa, 6 czerwca 1931 r., s. 43–44.

[34] Ibidem, List Wacława Jędrzejewicza do Karola Poznańskiego, 14 czerwca 1931 r., s. 45–46.

Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim (generałem dywizji Wojska Polskiego, adiutantem Józefa Piłsudskiego, ambasadorem RP we Włoszech)[35], Edwardem Raczyńskim (ambasadorem RP w Wielkiej Brytanii, ministrem spraw zagranicznych RP, prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie)[36], kardynałem, prymasem Polski – Augustem Hlondem[37], Jadwigą Sosnkowską[38], Heleną Sikorską[39] czy Aleksandrą Piłsudską[40].

Ks. Staniszewski, Wanda Poznańska i Aleksandra Piłsudska, Londyn 1939 r.; wyk.: nieokreślony. Zbiory MDiUP, ARP, sygn. xxx20.

[35] Ibidem, sygn. 28, Wycinki z gazet, opracowania, korespondencja prywatna, protokoły zebrań (Londyn, 1934–1971), List Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego do Karola Poznańskiego, Londyn, 6 kwietnia 1940 r., s. 21–23.

[36] Ibidem, List Edwarda Raczyńskiego do Karola Poznańskiego, Londyn, 29 grudnia 1970 r., s. 85.

[37] Ibidem, sygn. 31, Życzenia świąteczne dla pp. Poznańskich (1938–1973), Kartka z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi od Kardynała Prymasa Polski dla pp. Poznańskich, Poznań, Warszawa – Lwów 1938, k. 2.

[38] Ibidem, sygn. 29, Zaproszenia na uroczystości, programy, menu i inne dokumenty, Londyn (1934–1969), List Jadwigi Sosnkowskiej do Państwa Poznańskich, Londyn, październik 1969 r., s. 10.

[39] Ibidem, sygn. 28, Wycinki z gazet, opracowania, korespondencja prywatna, protokoły zebrań (Londyn, 1934–1971), List Heleny Sikorskiej do Karola Poznańskiego, brak daty i miejsca, s. 53.

[40] Ibidem, sygn. 31, Życzenia świąteczne dla pp. Poznańskich (1938–1973), Życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne od Aleksandry, Wandy i Jadwigi Piłsudskich, Londyn, b.d., k. 9.

Równie cenny jest zbiór kilkudziesięciu fotografii z lat 1919–1970[41]. Zdjęcia ukazują międzynarodowe konferencje dyplomatyczne, delegacje zagraniczne, pracowników konsulatów, uroczystości wodowania polskich okrętów[42], bale, bankiety oraz wydarzenia kulturalne, w których Poznańscy brali udział. Niektóre fotografie zostały opatrzone na odwrocie odręcznym komentarzem Wandy Poznańskiej. Uzupełnieniem kolekcji są druki ulotne (zaproszenia, foldery, programy koncertów i spotkań, menu uroczystych obiadów, a także kartki okolicznościowe)[43].

Wodowanie ORP „Grom". W centrum stoi Wanda Poznańska – matka chrzestna kontrtorpedowca (Stocznia J. Samuel White w Cowes, 1936 r.); wyk.: U. Kirk & Sons. Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 122.

41 Ibidem, Zbiór fotografii, sygn. 66–133.

42 Wanda Poznańska była matką chrzestną kontrtorpedowca „Grom" (1936), łodzi podwodnej „Ryś" (1929) oraz masowca „Hel" (1935), zob.: ibidem, Zbiór fotografii, sygn. 121–123/1–2.

43 Ibidem, sygn. 29, Zaproszenia na uroczystości, programy, menu i inne dokumenty (Londyn, 1934–1969); sygn. 27, Zaproszenia na różne okoliczności (Paryż, 1932–1933); sygn. 26, Wodowanie kontrtorpedowca ORP „Błyskawica" (Anglia, 1936); sygn. 25, Dokumenty związane z wodowaniem ORP „Ryś" i „Grom" (Nantes – Cowes, 1929, 1936).

Otwarcie stadionu Towarzystwa Sportowego Pologne w Paryżu (Paryż, 3 sierpnia 1930 r.); wyk.: S. Londynski. Zbiory MDiUP, ARP, sygn. 110.

Pewną ciekawostką w zbiorze pozostają pogadanki historyczne Zygmunta Nowakowskiego (1891–1963), wygłaszane na falach Radia Wolna Europa w latach 50. i 60. XX wieku[44]. Zygmunt Nowakowski przez kilkanaście lat mieszkał w londyńskim domu Poznańskich. Kolekcję tworzy blisko 70 pogadanek – 345 stron maszynopisu z odręcznymi poprawkami autora.

Archiwum Rodziny Poznańskich kilkakrotnie było przedmiotem zainteresowań badawczych. W 1998 roku stanowiło podstawę źródłową zarysu biografii Karola Poznańskiego[45]. W oparciu o materiały zgromadzone w muzeum powstało również kilkanaście prac magisterskich.

[44] Ibidem, sygn. 58/1, Pogadanki historyczne głoszone w Radio Wolna Europa przez Zygmunta Nowakowskiego, nr 110–150 [1952–1956, 1961]; sygn. 58/2, Pogadanki historyczne głoszone w Radio Wolna Europa przez Zygmunta Nowakowskiego, nr 151–179 [1952–1956, 1961].

[45] A. Sudoł, op. cit.

Powiększone kopie fotografii przekazanych przez Wandę Poznańską są eksponowane w głównej sali wystawienniczej Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego. Materiały z Archiwum stanowiły również kanwę wystawy „Kulisy polskiej służby dyplomatycznej w pierwszych latach odzyskania niepodległości", prezentowanej w muzeum w 2019 roku.

Dzięki udziałowi Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego w projekcie digitalizacyjnym realizowanym przez Bibliotekę Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy[46] niewielką część omawianego zbioru (150 jednostek – głównie fotografii) opublikowano na stronach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej. To oczywiście zdecydowanie za mało. Archiwalia powinny zostać poddane pełnej digitalizacji. Ucyfrowienie materiałów nie tylko ułatwi do nich dostęp, ale również – a może przede wszystkim, uchroni oryginały przed zniszczeniem i nadmierną eksploatacją.

Pozostająca w dyspozycji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego spuścizna Rodziny Poznańskich wymaga ponownego, rzetelnego i profesjonalnego skatalogowania oraz zrekonstruowania rzeczywistej zawartości zbioru. Opracowanie spełniającego współczesne standardy inwentarza właściwie zdefiniuje wartość materiałów oraz umożliwi ich udostępnianie w celach naukowych i ekspozycyjnych.

Summary

Archive of the Poznański Family in the Collection of the Museum of Diplomacy and Exile of the Polish University of Kazimierz Wielki. Research Problems and Tasks

The Museum of Diplomacy and Polish Exile at the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz can be proud of the exceptional collection of the archive records associated with the life and work of Consul General of the II Republic of Poland in Paris and London – Dr Karol Poznański (1893–1971) and his wife – Wanda (1898–2003). A large part of the archives concerning

[46] Projekt digitalizacji prowadzono w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014–2020 pt. „Ucyfrowienie zasobów akademickich regionu kujawsko-pomorskiego dla potrzeb nauki i dydaktyki całego kraju".

the Poznański Family are documents pertaining to the life and work of Karol Poznański: visas and diplomatic passports, travel documents, certificates, official cards, and private correspondence. The materials connected with international peace conferences, for example, the conference in Riga, have an incredibly special historical value. The collection of photographs from the years 1919–1970 is particularly valuable. The photographs show consulate employees, diplomatic meetings, launching ceremonies of Polish ships, gala balls, banquets and Polish cultural events. The collection also includes invitations, folders, concert and meeting programs, gala dinner menus, as well as greeting cards. The archives are a great testimony to the work of the Poznański Family and their contribution to the homeland, compatriots and the Polish cause. The legacy still hides more than one secret. The collection requires further research and professional scrutiny. Only then it will be possible to discover the full value of the collection.

Słowa kluczowe: Karol Poznański, Wanda Poznańska, służba dyplomatyczna, Archiwum Rodziny Poznańskich, Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego UKW
Keywords: Karol Poznański, Wanda Poznańska, diplomatic service, Archives of the Poznański Family, UKW Museum of Diplomacy and Polish Exile, UKW